

Wady w Systemie

15.12.2006.

15.12.2006 - System Identyfikacji i Rejestracji Zwierząt nie działa – twierdzi Najwyższa Izba Kontroli. Odpowiedzialna za IRZ Agencja Restrukturyzacji odrzuca zarzuty i twierdzi, że wszystkie nieprawidłowości zostały już usunięte. Przyznaje jednak, że rolnicy masowo nie przestrzegają obowiązku informowania Agencji o kupnie, sprzedaży lub uboju zwierząt.

System Identyfikacji i Rejestracji Zwierząt to jeden z elementów słynnego systemu IACS. Służby kontroli przemieszczania się zwierząt, aby na wypadek wybuchu epidemii Inspekcja Weterynaryjna mogła szybko ustalić jej źródło. Problem w tym, że podczas kontroli NIK-u w województwie małopolskim ujawniono, że w ponad 60% przypadków historia zwierząt w systemach komputerowych nie odpowiada prawdzie.

Jan Jasiński, NIK: Nie można było prześledzić całej historii zwierzęcia, od jego urodzenia po miejsce, w którym w tym momencie przebywa po uboju, w której zostało ubite.

Te informacje wywołały burzę w Sejmie. Posłowie nie mogli zrozumieć jak budowany od 3 lat system, na który wydano setki milionów złotych, wciąż nie działa. – Ten system, jeżeli nie będzie funkcjonował grozi Polsce bardzo poważnymi konsekwencjami. - uważa Aleksander Grad, poseł PO

Te konsekwencje to zdaniem opozycji między innymi embargo na polskie mięso w Unii Europejskiej oraz utrata dopłat bezpośrednich przez rolników nie przestrzegających zasad identyfikacji zwierząt.

Zdaniem byłego prezesa Agencji Restrukturyzacji trzeba się zastanowić, nad przeniesieniem IRZ do Inspekcji Weterynaryjnej. Choć na pewno nie byłoby to proste. – Wiadome się to z ogromnym zamieszaniem w całym systemie, również z dużymi kosztami – twierdzi Wojciech Pomajda, poseł SLD.

Agencja Restrukturyzacji twierdzi, że nic się nie stało, bo zarzuty NIK-u są przedawnione. Kontrola zakończyła się w lipcu, a od tego czasu wszystko zmieniło się na lepsze. Zapytaliśmy szefa IRZ czy może zagwarantować, że historia każdego zwierzęcia, która jest w systemie odpowiada prawdzie.

Tadeusz Bagan – AriMR: Tego niestety nie mogę zagwarantować i tak nie jest, natomiast nie jest to na pewno 60%.

Agencja twierdzi, że błędy na poziomie 20-30% zdarzają się także w innych krajach Unii Europejskiej i nie jest to żaden problem.

Witold Katner/Agrobiznes